

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2025 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. **sprawy R. M.** skazanego z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k., z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 69/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 3 listopada 2023 r., sygn. akt II K 120/22,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 3 listopada 2023 r., sygn. akt II K 120/22, oskarżony R. M. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2022 r. w H., woj. [...], odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony A. S. , polegający na użyciu przemocy fizycznej, to jest, szarpaniu i uderzaniu rękami w górne partie ciała, przekroczył granice obrony koniecznej przed tym zamachem poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu w ten sposób, że przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i godząc się na

to zadał mu cios nożem typu scyzoryk myśliwski sprężynowy o długości ostrza 10 cm, czym spowodował u niego ranę kłutą na wysokości mostka po stronie lewej o długości 5 cm i szerokości 1,5 cm, z kanałem w przebiegu którego uszkodzone zostało żebro, płuco, mięsień sercowy, a kończącym się w świetle komory prawej serca – to jest chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której pokrzywdzony mimo udzielonej pomocy medycznej zmarł w mechanizmie wykrwawienia, a które to następstwo, wywołane niezachowaniem ostrożności w swoim działaniu wymaganej w danych okolicznościach, mógł przewidzieć, to jest, uznano go winnym czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu z 25.07.2022 r. - i za to, na mocy art. 156 § 3 k.k. wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Nadto Sąd orzekł na mocy art. 46 § 1 k.k. o częściowym zadośćuczynieniu od R. M. na rzecz: M. S. i M. S. 1 – po 30.000 zł na rzecz każdej z nich; D. S. i J. S. – po 10.000 zł na rzecz każdego z nich. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie o przepadku i kosztach sądowych.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, prokuratora i pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 13 czerwca 2024 r., sygn. akt II AKa 69/24, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego R. M. , który zaskarżył w całości wyrok i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, to jest:

1/ art. 25 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem w postaci odpierania bezpośredniego bezprawnego zamachu ze strony A. S. , polegającego na użyciu przemocy fizycznej, tj. szarpaniu i uderzaniu rękami w górne partie ciała przekroczył granice obrony koniecznej przed tym zamachem poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu w ten sposób, że przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i godząc się na to zadał mu cios nożem typu scyzoryk myśliwski sprężynowy o długości ostrza 10 cm, czym spowodował u niego ranę kłutą na wysokości mostka

po stronie lewej o długości 5 cm i szerokości 1,5 cm, z kanałem w przebiegu którego uszkodzone zostało żebro, płuco, mięsień sercowy, a kończącym się w świetle komory prawej serca, to jest chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie której pokrzywdzony mimo udzielonej pomocy medycznej zmarł w mechanizmie wykrwawienia, a które to następstwo wywołane niezachowaniem ostrożności w swoim działaniu wymaganej w danych okolicznościach mógł przewidzieć, czym wyczerpał ustawowe znamiona w/w czynu zabronionego, podczas gdy oskarżony w związku z przeprowadzonym na niego bezprawnym i gwałtownym zamachem ze strony A. S. polegającym na użyciu przemocy fizycznej, tj. szarpaniu i uderzaniu rękami w górne partie ciała w obronie koniecznej odparł bezpośredni i bezprawny zamach zadając cios nożem typu scyzoryk myśliwski sprężynowy o długości ostrza 10 cm, czym spowodował u niego ranę kłutą na wysokości mostka po stronie lewej o długości 5 cm i szerokości 1,5 cm, z kanałem w przebiegu którego uszkodzone zostało żebro, płuco, mięsień sercowy, a kończącym się w świetle komory prawej serca, w następstwie której A. S. pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł w następstwie wykrwawienia, czym wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 25 § 1 k.k. stanowiącego, iż ochronie prawnej podlega odparcie w obronie koniecznej bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawe;

2/ art. 46 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie częściowego zadośćuczynienia od oskarżonego na rzecz M. S. i M. S. 1 w kwocie 30.000 zł na rzecz każdej z nich oraz po 10.000 zł na rzecz D. S. i J. S., co jest zarówno kwotą wygórowaną jak i prowadzi do bezpośredniego wzbogacenia się w/w kosztem oskarżonego i w sposób znaczący przekracza funkcję odszkodowawczą i zadośćuczynienia określoną przez ustawodawcę, w szczególności w odniesieniu do statusu społecznego i majątkowego oraz pozycji społecznej w/w osób, zwłaszcza w stosunku do dalszej rodziny pokrzywdzonego, gdzie ich relacje ograniczały się w zasadzie do okazjonalnych uroczystości rodzinnych i więzów krwi, co tym bardziej czyni niezasadnym takie zadośćuczynienie.

Nadto obrońca zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

1/ art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy zachowanie oskarżonego polegające na odparciu bezprawnego i gwałtownego oraz bezpośredniego zamachu ze strony A. S. stosującego wobec niego przemoc fizyczną w postaci szarpania i uderzania rękami w górne partie ciała, poprzez zadanie agresorowi obronnego ciosu nożem typu scyzoryk myśliwski sprężynowy o długości ostrza 10 cm i w konsekwencji spowodowanie u niego rany kłutej na wysokości mostka po stronie lewej o długości 5 cm i szerokości 1,5 cm, z kanałem w przebiegu którego uszkodzone zostało żebro, płuco i mięsień sercowy, w następstwie której napastnik pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł z powodu wykrwawienia, wyczerpało ustawowe znamiona związane z obroną konieczną w rozumieniu z art. 25 § 1 k.k. stanowiącego, iż ochronie prawnej podlega odparcie w obronie koniecznej bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem w myśl kardynalnej zasady *vim vi repellere licet executio iuris non habet iniuriam* siłę wolno odeprzeć siłą, a prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem.

2/ art. 25 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zadanie pijanemu, wysokiemu, krępemu i dobrze zbudowanemu agresorowi o wzroście 194 cm i wadze prawie 120 kg nie stroniącemu od bójek i z zarzutami karnymi w szczególności art. 280 § 1 k.k. przez mniejszego o 11 cm i drobnej budowy ciała wystraszonego oskarżonego, ciosu nożem typu scyzoryk myśliwski sprężynowy o długości ostrza 10 cm i w konsekwencji spowodowanie u niego rany kłutej na wysokości mostka po stronie lewej o długości 5 cm i szerokości 1,5 cm, w następstwie której uszkodzone zostało żebro, płuco i mięsień sercowy, co doprowadziło pomimo udzielonej pomocy medycznej do śmierci ww. w następstwie wykrwawienia, wyczerpało ustawowe znamiona art. 25 § 3 k.k. Mając na uwadze rażącą, a nie nieznaczną dysproporcję siły pomiędzy agresorem a napadniętym nie ulega żadnej wątpliwości, że do przekroczenia granic obrony koniecznej doszło pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie oraz wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie, uchylenie w

całości wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego i odstąpienie od wymierzenia kary.

W odpowiedzi na wniesioną kasację obrońcy skazanego, prokurator Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie wniósł oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Oskarżycielka posiłkowa D.S. w pisemnej odpowiedzi na kasację także wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. M. , okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, że tożsame zarzuty, również odnoszące się do ustaleń poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji, zostały przedstawione w apelacji, a Sąd odwoławczy w sposób prawidłowy ustosunkował się do nich. W tej sytuacji, gdy obrońca zaniechał postawienia zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu II instancji, kasacja powinna zostać uznana za niedopuszczalną, skoro Sąd odwoławczy nie czynił własnych ustaleń faktycznych, bowiem utrzymał wyrok pierwszo-instancyjny w mocy. Nie można przy tym również było uznać, że doszło do rażącej obrazy przepisów postępowania, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Do wszystkich wskazanych obecnie w zarzutach kasacyjnych kwestii, Sąd odwoławczy ustosunkował się w sposób rzetelny i zgodny z przepisami odpowiadając na zarzuty apelacji obrońcy.

Słusznie Sąd odwoławczy uznał, że nie doszło ani do naruszenia art. 25 § 1 k.k. przez Sąd I instancji, ani do naruszenia art. 25 § 2 lub 3 k.k. Żaden z Sądów procedujących w sprawie nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżony w toku zdarzenia z 25 lipca 2022 r. działał w obronie koniecznej przed zachowaniem A. S. , lecz z przekroczeniem jej granic. Zdaniem Sądu I instancji, nie oznaczało to jednak, że oskarżony działał w obronie koniecznej w ujęciu art. 25 § 1 k.k. Obrona konieczna, jako ustawowy kontratyp wyłączający bezprawność czynu, zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy zostają spełnione znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych, jak zamach, bezpośredniość

i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na dobro chronione prawem, jak i dotyczące samych działań obronnych, to jest, odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu.

Sąd I instancji te przesłanki uczynił przedmiotem niezwykle starannej analizy. Obok innych bardzo szeroko omówionych argumentów, Sąd ten wskazał - *„Wynikające z nieprawidłowej osobowości lękowe nastawienie oskarżonego wobec otoczenia, sprzyjające wzbudzaniu silnego napięcia emocjonalnego i skłonności do reagowania w sposób impulsywny, również agresją (często uprzedzającą) w sytuacjach postrzeganych jako zagrażające, a więc indywidualna skłonność oskarżonego do ulegania strachowi w takich sytuacjach nie są więc, w świetle przedstawionego sposobu wykładni art. 25 § 3 k.k. okolicznościami, które usprawiedliwiają przekroczenie granic obrony koniecznej pod wpływem strachu”*. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet używając noża oskarżony mógł skutecznie odeprzeć zamach ze strony pokrzywdzonego, zadając nim ciosy w inne, mniej wrażliwe niż klatka piersiowa części ciała A. S. , np. w rękę czy w nogi.

Do zarzutu naruszenia tego przepisu bardzo obszernie ustosunkował się Sąd odwoławczy. Poruszył on i wyjaśnił wszystkie kwestie, które obecnie po raz kolejny obrońca podnosi w kasacji. Podkreślił, że wbrew przekonaniu skarżącego, brak było przekonujących podstaw do formułowania wniosku, iż zaskarżony wyrok zapadł z obrazą prawa materialnego, tj. powołanego w omawianym zarzucie art. 25 § 1 k.k. Uznał słusznie, że ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę zaskarżonego wyroku stanowiły podstawę konkluzji, iż poddany osądowi czyn oskarżonego lokował się na płaszczyźnie art. 25 § 2 k.k. Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie dowiodła zasadności twierdzeń skarżącego, że owe orzeczenie opierało się na błędnych ustaleniach faktycznych.

W ramach kasacji obrońca zmierza do wykazania, że nie miała miejsca niewspółmierność podjętych środków obrony. Jednak Sądy obu instancji do tej kwestii już się ustosunkowały i nie można uznać, by dopuściły się rażącego naruszenia prawa przy zastosowaniu art. 25 § 2 k.k. i odmowie zastosowania art. 25 § 1 k.k. W szczególności Sąd II instancji wypowiedział się na temat wszystkich argumentów podnoszonych w kasacji przez obrońcę. Stwierdził także m.in., że w istocie, prawo do obrony przysługiwało, jednak wyjaśnił dokładnie, na jakiej

podstawie uznał, że to prawo zostało nadużyte i w jaki sposób możliwe było inne uniknięcie zagrożenia – nie przez ucieczkę, ale przez zadanie ciosów nie w klatkę piersiową. Na marginesie można zauważyć, że obrońca nie podnosi zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. ani zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, tylko kieruje zarzut naruszenia prawa materialnego – poprzez błędne uznanie, iż w tym stanie faktycznym doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej, czyli wadliwej subsumpcji pod art. 25 § 2 k.k., a nie art. 25 § 1 k.k.

Sąd odwoławczy wypowiedział się także do podnoszonej kwestii, że *„ze względu na dynamikę i przebieg zajścia oskarżony nie mógł wybrać miejsca do ugodzenia agresora nożem na bardziej korzystne dla niego”*. Podkreślił, iż Sąd Okręgowy miarodajnie ustalił, że R. M. nie miał możliwości dokonania spokojnego wyboru miejsca zadania ciosu, a ów cios oskarżony zadał w trakcie szamotaniny z pokrzywdzonym, w trakcie której nie miał możliwości dokładnego wyboru miejsca, w który zada cios nożem. Jednocześnie jednak słusznie uznał, iż trafnymi pozostawały w tym przedmiocie wywody Sądu I instancji przedstawione w pisemnych motywach wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, co do tego, że oskarżony musiał uświadamiać sobie, iż w klatce piersiowej człowieka zlokalizowane są wrażliwe organy, których uszkodzenie stanowi realne zagrożenie życia. Jest to rzecz powszechnie znana i nie wymaga szczególnego wykazywania. Posłużenie się zaś przez oskarżonego nożem w oczywisty sposób zwiększało niebezpieczeństwo naruszenia tych organów i spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie są zgodne z obowiązującym prawem argumenty obrońcy co do tego, że „oskarżony miał prawo do obrony koniecznej wszelkimi możliwymi sposobami” – bowiem właśnie sposoby tej obrony ograniczają przesłanki wymienione w art. 25 § 1 k.k., które w tej sprawie nie zostały spełnione.

Nie doszło również do naruszenia art. 46 § 1 k.k. przez Sąd I instancji, ani do błędnego czy nierzetelnego ustosunkowania się do tego zarzutu przez Sąd odwoławczy. Sąd I instancji szczegółowo i przekonująco wyjaśnił, na jakich przesłankach oparł się orzekając zadośćuczynienie w takiej kwocie. Jego wywody są szczegółowe, a w konsekwencji zarzuty kasacyjne przedstawione przez obrońcę jawią się jako całkowicie bezpodstawne i pozbawione uzasadnienia. Sąd zauważył przecież ten fakt, że pokrzywdzony przyczynił się do zaistniałych wydarzeń,

miarkując odpowiednio wysokość zadośćuczynienia, wskazując, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (*por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, niepubl.; z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 20/97, OSNP 1997, Nr 23, poz. 478; z dnia 19 listopada 2008 r., III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, niepubl.*).

W rezultacie więc, przyjęcie przyczynienia jest uzasadnione, skoro poszkodowany napadł na ekscedenta, ten zaś odpierając napad, przekroczył granice obrony koniecznej. W takim wypadku uzasadnione będzie zazwyczaj uznanie odpowiedzialności ekscedenta tylko do połowy wykazanej szkody/krzywdy, wobec niemożności oznaczenia, której strony wina jest większa. Na tej podstawie Sąd uznał za wskazane zredukowanie o 1/2 przyznanych tytułem zadośćuczynienia kwot na rzecz wszystkich pośrednio pokrzywdzonych.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k., przez Sąd odwoławczy poprzez brak rozpoznania w ogóle, albo zgodnie z obowiązujących standardem zarzutów apelacji. Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o dość rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z*

dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206).

Skarżący nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Takie zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły, miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). W niniejszej sprawie tej okoliczności nie wykazano. Przy tym możliwe jest podnoszenie tych samych zarzutów w kasacji, które już zostały przedstawione uprzednio w apelacji, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Takie „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982*). W tej sprawie jednak do takiego „efektu przeniesienia” również nie doszło.

Przypomnienia wymaga, że nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146; z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749*).

Reasumując, niniejsza kasacja została skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji. Obrońca nie zdołał wykazać zaistnienia rażącego naruszenia prawa w procesie oceny tych dowodów, do którego w sposób błędny odniósłby się Sąd odwoławczy. Tymczasem celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012*). Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[JJ.]

[a.ł]